



Sygn. akt III CSK 138/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Roman Dżiczek

w sprawie z powództwa P. S.A. w K.

przeciwko Barbarze M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 9 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 stycznia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Strona powodowa P. SA domagała się ustalenia, że umowa pożyczki kwoty 800.000 zł zawarta w dniu 15 kwietnia 2003 r. z pozwaną Barbarą M. jako pożyczkodawcą, w części dotyczącej odsetek umownych zwykłych ponad oprocentowanie wynoszące 14% w skali roku i części dotyczącej odsetek umownych karnych ponad oprocentowanie wynoszące 21% w skali roku, jest nieważna. Podniosła, że zastrzeżone w umowie odsetki, nawet po ich obniżeniu aneksami, były lichwiarskie, o czym świadczy też dokonywana przez pozwaną interpretacja postanowień tej umowy, w świetle której aktualny stan zadłużenia powódki wynosi 3 297 978,17 zł, a zatem pozwana żąda zapłaty kapitału wraz z odsetkami wynoszącymi 210% w skali roku.

Pozwana Barbara M. wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że strona pozwana podpisując umowę miała świadomość co do wszystkich postanowień umowy, które są zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2010 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. Ustalił, że w latach 2002 – 2003 sytuacja finansowa spółki P. była bardzo trudna. Firma nie miała możliwości uzyskania pożyczki bankowej, bowiem nie mogła wykazać zdolności do jej spłaty, chociaż miała możliwości jej ewentualnego zabezpieczenia. Nie regulowała należności wobec ZUS oraz Urzędu Skarbowego i głównie na ten cel potrzebowała środków. W maju 2003 r. wszystkie banki wypowiedziały P. umowy kredytowe i zażądały spłaty.

Umową z dnia 15 kwietnia 2003 roku pozwana pożyczyła powódce kwotę 800.000 zł zabezpieczoną wekslem *in blanco* i hipoteką kaucyjną. Oprocentowanie pożyczki wynosiło 0,2% dziennie liczone indywidualnie dla każdej transzy kwoty pożyczki od dnia przekazania poszczególnej kwoty pożyczkobiorcy. Oprocentowanie pożyczki ponad kwotę 500.000 zł wynosiło 0,1% dziennie. Na wypadek braku zwrotu kwoty pożyczki w terminie lub którejkolwiek z rat odsetek w uzgodnionych terminach, ustalono oprocentowanie w wysokości 0,5% dziennie liczone od pierwszego dnia opóźnienia w płatności.

Po zmianie zarządu powodowej spółki podejmował on działania zmierzające do redukcji stopy oprocentowania. Aneksem z dnia 23 października 2003 r. obniżono oprocentowanie kwoty pożyczki do wysokości 0,08% dziennie liczone od kwoty 203 796,91 USD, a oprocentowanie w przypadku nieterminowej spłaty na 0,35% dziennie. Kolejnym aneksem zawartym w maju 2004 r. obniżono oprocentowanie kwoty pożyczki do wysokości 0,08% dziennie brutto liczone od kwoty 203 796,91 USD.

Z uzyskanej kwoty pożyczki P. pożyczył firmie T. G. – 200 000 zł z oprocentowaniem 8% miesięcznie. Pożyczka ta została zwrócona bezpośrednio do rąk prezesa zarządu P. – Roberta O., który ją sobie przywłaszczył za co został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13 grudnia 2005 r. Zamiarem zarządu było założenie spółki zależnej od powódki, która miałaby zdolność kredytową. W ten sposób założono spółkę R., do której aportem P. miał wnieść jedną z nieruchomości, a jej podstawową działalnością miał być wynajem nieruchomości. W związku z założeniem spółki zależnej w maju 2003 roku H. V. Bank zapewniał, że przyzna kredyt spółce R., ale po spełnieniu dodatkowych warunków formalnych. Na przełomie maja i czerwca 2003 r. członkowie zarządu P. zostali aresztowani i plany te nie zostały zrealizowane.

Zawarcie pożyczki z pozwaną było gospodarczo nieuzasadnione. Również ustalony w umowie termin spłaty pożyczki był nierealny. Od stycznia 2004 r. nowy zarząd wdrażał plan naprawczy. W sumie do dnia 4 lutego 2009 r. strona powodowa przekazała pozwanej tytułem spłaty należności wynikających z umowy pożyczki kwotę 1 497 000 zł.

Dokonując oceny prawnej, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowa pożyczki zawiera postanowienia dotyczące rażąco wygórowanych odsetek, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i ogranicza zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.). Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozostawienie stronom swobody określania wysokości odsetek, gdy ich źródłem jest ustawa, jak i umowa, nie uchyla kontroli tych stosunków prawnych formowanych w warunkach wolności gospodarczej pod kątem ogólnych klauzul zabezpieczających obrót gospodarczy przed zjawiskami

patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z przepisami nie mogą doznawać ochrony ze strony państwa. Odwołanie się do zasad współżycia społecznego, zarówno w art. 353¹ k.c., jak i w art. 58 k.c., ma charakter uniwersalny. Ograniczenia wynikające z tych przepisów odnoszą się także do obrotu profesjonalnego. Umowa z dnia 15 kwietnia 2003 r. została podpisana przez stronę powodową w sytuacji wymuszonej złą kondycją finansową. Ustalona w umowie wysokość odsetek powoduje, że zachodzi rażące zachwianie ekwiwalentności świadczeń, a wygórowane odsetki przysparzałyby nadmierne i nieusprawiedliwione zyski pozwanej. Aktualnie górną granicę dopuszczalnych odsetek w stosunku rocznym określa art. 359 § 2¹, § 2² i § 2³ k.c. Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Te ograniczenia wysokości odsetek kapitałowych mają zastosowanie wobec wszystkich podmiotów, uczestników obrotu prawnego. Oprocentowanie przekraczające te wartości należy uznać, również w stosunku do czynności prawnych zawartych przed nowelizacją, za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nieważne, oczywiście jedynie co do nadwyżki przerastającej wysokość dopuszczalnych odsetek.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że górną dopuszczalną granicą odsetek zgodną z zasadami współżycia społecznego jest czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym. Wskazał, że taka ich wysokość jest adekwatna do sytuacji finansowej profesjonalisty, jakim jest P. S.A. w K. i uzasadniona jest również dobrym zyskiem, do jakiego dążyła pozwana zawierając umowę jako pożyczkodawca i biorąc pod uwagę istniejący stopień ryzyka. Skoro zastrzeżone odsetki przekraczały tę wysokość to ponad nią są nieważne na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c.

Rozpoznając apelację pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 stycznia 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, choć z innych przyczyn niż podniesione w środку odwoławczym. Zwrócił uwagę, że powódka w istocie domagała się ustalenia, jaki jest rozmiar jej zobowiązania odsetkowego, tj. w jakim zakresie strony łączy stosunek prawny wynikający z zawartej przez nie

umowy pożyczki. Podstawą takiego żądania jest (według art. 189 k.p.c.) istnienie po stronie powoda interesu prawnego w żądanym ustaleniu, a jego brak prowadzi do oddalenia powództwa, a problem ten uszedł uwagi Sądu pierwszej instancji.

Aby rozważyć ten problem, dodatkowo ustalił, że w dniu 18 lutego 2005 r. Barbara M. wystąpiła przeciwko P. SA z pozwem o wydanie nakazu zapłaty na kwotę 3 297 978,17 zł, powołując się na wystawiony przez P. weksel. Nakazem zapłaty z dnia 2 marca 2005 r., Sąd Okręgowy w K. uwzględnił powództwo. Od tego nakazu P. SA w dniu 22 marca 2005 r. złożył zarzuty, w których między innymi podniósł częściową nieważność łączącej strony umowy pożyczki, w zakresie wysokości zastrzeżonych umownych odsetek i wniósł o oddalenie powództwa w całości. W sprawie tej postanowieniem z dnia 31 maja 2007 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie do czasu zakończenia niniejszego postępowania. W rozpoznawanej sprawie doręczenie odpisu pozwu nastąpiło dopiero w lipcu 2005 r.

Według Sądu Apelacyjnego, dokonane ustalenia pozwalają na ocenę, że powód nie ma interesu prawnego, aby domagać się ustalenia nieważności umowy pożyczki nawet w żądanym zakresie, skoro pomiędzy stronami toczy się proces z powództwa pożyczkodawcy przeciwko pożyczkobiorcy o zapłatę. Wprawdzie powódka, wnosząc pozew w postępowaniu nakazowym, powoływała się na zobowiązanie wekslowe, jednakże wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty spowodowało przeniesienie sporu na grunt łączącego strony stosunku podstawowego, a więc umowy pożyczki, dla której weksel stanowił zabezpieczenie. Jak wskazano już wyżej, w zarzutach od nakazu zapłaty P. SA podniósł te same okoliczności, które są podstawą żądania w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w sytuacji, gdy powód zainteresowany ustaleniem prawa lub stosunku prawnego może na innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, uzyskać ochronę swych praw, to z reguły nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wyraził zapatrywanie, że w omawianym wypadku powodowi nie przysługuje inne roszczenie, skoro w łączącym strony stosunku prawnym jest dłużnikiem, a poza tym iż wytoczenie przez pozwaną będącą pożyczkodawcą powództwa o zapłatę

niweczy interes prawny powoda. Powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, wskazał, że w sprawach o świadczenie dłużnik dopóty ma interes prawny w ustaleniu rozmiaru swego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie, natomiast gdy został pozwany, przysługuje mu już tylko obrona w takim procesie. Skoro więc pozwana wystąpiła przeciwko powodowi z żądaniem zapłaty to powód utracił interes prawny w domaganiu się ustalenia rozmiaru swojego obowiązku, bo w istocie żądanie ustalenia częściowej nieważności umowy zmierzało do ustalenia, w jakim zakresie istnieje obowiązek zapłaty odsetek. Fakt, że pozew o ustalenie wniesiony został do sądu nieco wcześniej, niż pozew o zapłatę, dla oceny interesu prawnego powoda nie miał znaczenia, gdyż sprawa o zapłatę wcześniej uzyskała stan sprawy w toku, a poza tym dla rozstrzygnięcia sprawy decydujący jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Stwierdzając brak interesu prawnego, Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutów dotyczących wysokości odsetek, podnosząc, że te kwestie podlegać będą badaniu w sprawie o zapłatę.

W skardze kasacyjnej powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanej, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. oraz art. 189 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wystawienie przez powódkę na rzecz pozwanej weksla *in blanco*, na podstawie którego Barbara M. wystąpiła o zapłatę, miało na celu zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki wekslobiorcy (pożyczkodawcy) wobec wystawcy (pożyczkobiorcy). Spółka wobec wierzycielki była więc zobowiązana do takiego samego świadczenia z dwóch podstaw prawnych – z tzw. stosunku podstawowego (kauzalnego) i zobowiązania wekslowego. Przedmiot tych roszczeń jest taki sam i zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz, przy czym z chwilą zaspokojenia wygasa zobowiązanie dłużnika i wierzyciel powinien zwrócić mu weksel; jeśli dochodziłby wierzytelności wekslowej, to spotkałby się z zarzutem, że

wierzytelność, na której zabezpieczenie został wystawiony weksel nie istnieje, wobec czego zobowiązanie wekslowe wygasło. Ponieważ weksel w takim wypadku jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, spółce przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie jej służą przeciwko roszczeniu cywilnemu (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1967 r., III CZP 19/66, OSN 1968, nr 5, poz. 79 i uchwałę Izby Cywilnej i Pracy Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNC 1973, nr 5, poz. 72).

Z zabezpieczającej funkcji weksla wynika, że wygaśnięcie stosunku podstawowego (zarówno związane, jak i niezwiązane z zaspokojeniem interesu wierzyciela) powoduje niemożność dochodzenia wierzytelności wekslowej. Skoro spółka w zarzutach od nakazu zapłaty nie zakwestionowała formalnej poprawności weksla, lecz zarzuciła, że treść wpisana przez wierzyciela na wekslu nie odpowiada rzeczywistemu kształtowi stosunku podstawowego, gdyż umowa pożyczki co do odsetek jest częściowo nieważna, to podniesienie tego zarzutu w sprawie o zapłatę zmusiło także Barbarę M. do powołania się na okoliczności faktyczne dotyczące stosunku podstawowego i choć w tym wypadku nie była to niedopuszczalna w postępowaniu nakazowym zmiana powództwa (art. 495 § 2 k.p.c.), spór o zapłatę ogniskuje się od tej pory na płaszczyźnie prawa cywilnego. W takim wypadku proces o to świadczenie jest jednak nadal sporem wekslowym, gdyż dopuszczalność takiego zarzutu dopuszcza art. 10 prawa wekslowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 89).

Jako zagadnienie wstępne należało rozważyć pominięty przez Sąd Apelacyjny, mający wpływ na ważność postępowania i brany pod rozagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) problem, czy nie wystąpił stan sprawy w toku. W judykaturze wyrażono pogląd, że przyjęciu stanu zawisłości sporu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż jedna ze spraw dotyczy powództwa o oświadczenie, a druga o ustalenie, jeżeli tylko w obydwu sprawach w rzeczywistości zachodzi identyczność roszczeń, jak i stron, chociażby występowały w odwrotnych rolach procesowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1962 r., II CR 897/62, OSNC 1963, nr 10, poz. 231). Poza tym jeszcze w okresie

wcześniejszym Sąd Najwyższy wskazał, że niedopuszczalne jest powództwo o ustalenie, gdy powstał spór wskutek naruszenia tego prawa. Sprawa o ustalenie prawa i sprawa o zasądzenie świadczeń wskutek naruszenia tego prawa nie są sprawami identycznymi. Pozew o ustalenie, gdy toczy się już między tymi samymi stronami proces o świadczenie, nie podlega odrzuceniu z powodu zawisłości, lecz powództwo podlega oddaleniu ze względu na brak interesu prawnego w ustaleniu prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1949 r., WaC 13/49, DPP 1950, nr 7, poz. 56). Z kolei jeszcze przed wojną Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli powództwo o świadczenie zostało prawomocnie rozstrzygnięte wyrokiem, to nowe powództwo o ustalenie prawa lub takiego świadczenia jest niedopuszczalne zarówno ze względu na powagę rzeczy osądzonej, jak i brak interesu prawnego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1938 r., C. III 895/36, OSP 1939, nr 1, poz. 27).

Odnosząc się do przedstawionej niespójności judykatury przypomnieć należy, że zawisłość sporu powstaje z momentem doręczenia pozwu pozwanemu oraz, iż pozew wniesiony w sprawie, która później zawisła niż pierwsza, podlega odrzuceniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1971 r., II CZ 59/71, OSNCP 1971, nr 12, poz. 226). W czasie zawieszenia postępowania stan sprawy w toku (późniejszej) istnieje, gdyż wprowadzie postępowanie (w pierwszej) się nie toczy, niemniej nie powoduje ono jej zakończenia.

Identyczność roszczeń jako przesłanka stanu sprawy w toku występuje wtedy, gdy żądania obu pozwów i ich podstawy faktyczne są te same. Innymi słowy, gdy identyczny jest nie tylko przedmiot procesów, ale podstawa faktyczna i prawna obydwu sporów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1967 r., I CR 570/66, OSPiKA 1968, nr 7-8, poz. 158). W takim wypadku gdy wystąpiono wcześniej z powództwem o świadczenie, to niedopuszczalne jest późniejsze powództwo o ustalenie jako dotyczące żądania nie innego, lecz tylko węższego co do zakresu. Zasądzenie świadczenia, wymaga bowiem uprzedniego przesądzenia zasady jego istnienia, tj. bytu stosunku prawnego, z którego ono wynika. W takim wypadku występuje jednak zawisłość sporu w sprawie późniejszej o ustalenie, gdy ze stosunku prawnego, który ma być ustalony wypływa tylko jedno

już wymagalne i dochodzone roszczenie o świadczenie. Gdy wypływają różne roszczenia zawistość sporu nie występuje.

Sąd Apelacyjny przeoczył, że powódka uiszczała pozwanej do dnia 4 lutego 2009 r. z tytułu należności wynikających z łączącego je stosunku prawnego, tj. tytułem należności głównej oraz umówionych odsetek umownych zwykłych i odsetek umownych karnych kwotę 1 497 000 zł. W sprawie o zapłatę pozwana wobec spółki dochodzi należności z tego stosunku, a więc i tych odsetek za dalsze okresy. Gdyby dochodzone roszczenie o ustalenie nieważności umowy pożyczki, w zakresie części zastrzeżonych nią odsetek, okazałoby się uzasadnione, to skarżące mogłoby przysługiwać w stosunku do Barbary M. roszczenie o zwrot tej części już uiszczonych odsetek, nieobjętych roszczeniem o zapłatę, jako nienależnego świadczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., I CKN 1120/98, OSNC 2001, nr 3, poz. 44). Z tego względu dochodzone roszczenie o ustalenie dotyczy także odsetek nieobjętych roszczeniem o zapłatę, a zatem brak było podstawy do przyjęcia istnienia przeszkody w postaci zawistości sporu.

Istotna zmiana wprowadzona w art. 189 k.p.c. w porównaniu z art. 3 dawnego k.p.c. polega na tym, że w obecnym stanie prawnym odstąpiono od przesłanki zapobieżenia naruszenia przez pozwanego prawa przysługującego powodowi. Powództwo o ustalenie nie ma więc obecnie w zasadzie charakteru zapobiegawczo-prewencyjnego, lecz jego zasadność zależy tylko od wykazania przez powoda konkretnego interesu prawnego w żądanym ustaleniu stosunku prawnego lub prawa.

W judykaturze kilkakrotnie wyrażono pogląd, że dłużnik dopóty ma interes prawny w ustaleniu swego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie. Gdy już został wezwany, to przysługuje mu już tylko obrona w takim procesie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066, z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 332/08, LEX nr 500176, a także odpowiednio uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1935 r., C II 614/35, OSP 1936, poz. 222).

Wynikającą z tego kierunku judykatury zasadę należy podzielić, co nie oznacza, że nie występują od niej wyjątki. W literaturze i judykaturze pojęcie interesu prawnego w ustaleniu istnienia w procesie lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego powinno być traktowane elastycznie z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni uzależnionej od konkretnych okoliczności sprawy oraz od tego, czy w drodze toczącego się procesu o zapłatę strona, w tym wypadku pozwana spółka, może uzyskać pełną ochronę swoich praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 704/04, LEX nr 180875 i z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, LEX nr 391789). Interes prawny jest więc obiektywną potrzebą uzyskania konkretnej ochrony, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem sfery prawnej podmiotu prawa cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 13 i z dnia 15 października 2002 r., II CKN 833/00, LEX nr 483288).

Interes prawny występuje zawsze już wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, tj. taka która zachodzi według rozumnej sytuacji. Nie musi to być interes majątkowy i istnieje on np. pomimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. uchwałę siedmiu sędziów – zasadę prawną – Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217).

Spółka w sprawie o zapłatę występuje jako pozwana i mogłaby jedynie w niej zgłosić swoje roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek zapłaconych już odsetek, w części w jakiej uważa je za lichwiarskie, w drodze zarzutu potrącenia, tj. czynności o tzw. podwójnym skutku materialnym i procesowym. W takim wypadku obowiązywałyby ją w sprawie o świadczenie ograniczenia dowodowe wynikające z unormowania zawartego w art. 493 § 3 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. III CZP 56/05, Wokanda 2005, nr 11, s.10).

Zarzut potrącenia nie jest formą dochodzenia roszczeń, lecz środkiem obrony i stawia stronę w zdecydowanie gorszej sytuacji prawnej, np. jego nieuwzględnienie nie wywołuje powagi rzeczy osądzonej.

Ze wskazanych względów sytuacja prawna, co do skuteczności zastrzeżenia umownego zaskarżonych przez spółkę w drodze powództwa o ustalenie odsetek, jest obiektywnie wyjątkowo niepewna i w związku z tym celowe jest jej przesądzenie w drodze powództwa o ustalenie. Ma więc powódka, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, interes prawny w dochodzeniu roszczenia ustalającego w rozumieniu art. 189 k.p.c., skoro wyjątkowo sporna jest i niepewna w tym zakresie jest ważność umowy stron. Z takiego ustalenia wynikną częściowo skutki nie tylko dla toczącego się procesu o zapłatę, w którym strony występują w odwrotnych rolach procesowych, lecz także dalsze skutki dla spółki (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., II PK 342/08, LEX nr 585783 i z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05, LEX nr 192028). Wyrok w takiej sprawie będzie miał powagę rzeczy osądzonej dla ewentualnych zarzutów stron co do treści umowy pożyczki w sprawie o zapłatę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1938 r., C II 2046/37, PPIA 1938, nr 3, poz.148).

Ze wskazanych względów nie można było odeprzeć zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. i orzec jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.